

# Galácticos – Mrozu

Rozbijamy bank  
Chciał nam życie w ratach dać  
Miasto lunapark  
Duże dzieci wpadną w szal  
Wchodzi zmiana nocna  
Chować się po kątach  
Wszystko w drobny mak  
Mówią, że nie wolno

A my z osiedla rodziną  
Będziemy grać jak Galácticos  
Chcemy zarobić gazylion  
Światem zakręcić i zniknąć  
Znam tę okolicę jak własny cień  
Kiedy bloki lipiec zaczyna piec  
W naszych żyłach buzuje krew  
Galáctico

Mówią, że to grzech  
Mówią, że nie wolno nam  
Robić co się chce  
Kiedy miasto idzie spać  
Wchodzi zmiana nocna  
Chować się po kątach  
Wszystko w drobny mak  
Mówią, że nie wolno

A my z osiedla rodziną  
Będziemy grać jak Galácticos  
Chcemy zarobić gazylion  
Światem zakręcić i zniknąć  
Znam tę okolicę jak własny cień  
Kiedy bloki lipiec zaczyna piec  
W naszych żyłach buzuje krew  
Galáctico

A my z osiedla familią  
Znam tę okolicę jak własny cień  
Kiedy bloki lipiec zaczyna piec  
W naszych żyłach buzuje krew  
Galáctico

Znam tę okolicę jak własny cień  
Kiedy bloki lipiec zaczyna piec  
W naszych żyłach buzuje krew  
Galáctico

Znam tę  
Kiedy  
Znam tę  
Kiedy  
Galácticos



Słowa: Arek Sitarz, Łukasz Mróz  
Muzyka: Kuba Galiński, Łukasz Mróz  
Rok wydania: 2021